

# Marian Stefan Chełmecki



<b>Official Number</b>	76690
<b>Rank</b>	polski: kpt.pil./302; 317 DM/ brytyjski: F/Lt
<b>Date of birth</b>	1916-08-02
<b>Date of death</b>	1988-03-28
<b>Cemetery</b>	Nowy Sącz, Rejtana - Katolicki Cmentarz Komunalny <b>Wsp.</b> 49.6169, 20.7045
<b>Grave</b>	Rodzinny
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Polska
<b>Period</b>	Okres powojenny

## Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek  
Zdj. portret.: ML Kraków

[pl.wikipedia.org/wiki/Marian\\_Chełmecki](http://pl.wikipedia.org/wiki/Marian_Chełmecki)

Chełmecki Marian Stefan urodził się w Krakowie w rodzinie Stanisława i Janiny Chełmeckich (W. Grudniak).

Marian Chełmecki urodził się 2 sierpnia 1916 roku. Uczył się w Jaśle. Mając maturę i zdany egzaminie rozpoczął "przygodę" z mundurem wojskowym. Zaczął ją w Szkole Podchorążych Piechoty. Tu po dziewięćdziesięciu dnia edukacji na kursie unitarnym stanął do egzaminów w Szkole Podchorążych Lotnictwa. Zdał te pomyślnie. W październiku 1938 r. otrzymał przydział do jednostki lotniczej. Trafił pod Wawel do 2. Pułku Lotniczego. Służył w jednej z eskadr myśliwskich. Ostatniej wiosny pokoju został znalazł w poznanym wcześniej przez siebie Dęblinie. Tu w murach Centrum Wyszukolenia Oficerów Lotnictwa uczył innych spadkobierców Ikara. Marian był instruktorem wyższego pilotażu. W sierpniu 1939 r. został przeniesiony do Ułęża. Wojna. Komendant lotniska mianował dowódcą obrony przeciwlotniczej. Bronił z ziemi ułęzkiego lotniska. Z tego został przeniesiony do Dębina. Miasto i szkoła naszych rycerzy biało ? czerwonej szachownicy wymagało obrony przeciwlotniczej tej ziemi i z powietrza. Marian trafił do dywizjonu który swoimi samolotami miał tworzyć parasol nad miastem. 17 września 1939 r. razem z kolegami rozstał się z Polską. Tego dnia przekroczył granicę z Rumunią. Jak większość naszych lotników nie uniknął internowania. Nie chciał siedzieć beczynnje. Chciał walczyć. W listopadzie 1939 r. mając fałszywe papiery ruszył do Francji. Tu u naszego sojusznika początkowo znalazł się w obozie przejściowym w Salon. Następnie zawitał do Polskiej Bazy Lotniczej w Lyon - Bron.

Nowy 1940 Rok powitał po drugiej stronie Kanału Angielskiego. Znalazł się na Wyspie Ostatniej Nadziei. Tu otrzymał skierowanie do Eastchurch. Uczył się języka angielskiego i przechodził szkolenie w lotach na samolotach myśliwskich Royal Air Force. Gdy posiadał niezbędną wiedzę został przydzielony do 56 Dywizjonu Myśliwskiego RAF a z tego do 17 Dywizjonu Myśliwskiego RAF. W styczniu 1941 jego dywizjon wycofano z walki. Marian otrzymał przydział do 56 Jednostki Operacyjno ?Treningowej. Nie latał bojowo. Był instruktorem dla innych. W listopadzie 1941 r. znalazł się między rodakami. Przydzielony został do polskich myśliwców. Znalazł się w 308 Dywizjonie Myśliwskim. Był z nimi do czerwca 1942 r. Wtedy to zawitał do kolegów z 302 Dywizjonu. Awansował na stopień porucznika. Objął w nim dowodzenie eskadrą B. W maju 1943 r. objął stanowisko oficera operacyjnego 131 Polskiego Skrzydła Myśliwskiego. W sierpniu 1944 r. awansował na stopień kapitana. Kapitanowi Marianowi powierzono dowództwo polskim dywizjonem myśliwskim. Był nim 317 Dywizjon Myśliwski. Kiedy umilkły działa na frontach II wojny światowej, został przeniesiony do rezerwy. W listopadzie 1948 r. wrócił do Ojczyzny którą opuścił 17 września 1939 r. Nie miał lekkiego i łatwego życia. Chyba tylko nieliczni powracający z Zachodu takie mieli. Ludowa władza nie przepadała za rodakami walczącymi pod rządami Londynu. W 1979 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 28 marca 1988 r. Pochowany został na cmentarzu w Nowym Sączu.

Konrad RYDOŁOWSKI